

Sygn. akt VIII C 9/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Górniak

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 17.338 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.338 zł (siedemnaście tysięcy trzysta trzydzieści osiem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 16.660 zł (szesnaście tysięcy sześćset sześćdziesiąt złotych) od dnia 24 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych) od dnia 24 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.117 zł (pięć tysięcy sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 753,75 zł (siedemset pięćdziesiąt trzy złote i siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 9/20

UZASADNIENIE

W dniu 31 grudnia 2019 roku powód M. C., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zasądzenie kwoty 16.600 zł tytułem odszkodowania oraz 738 zł tytułem zwrotu kosztów holowania, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 września 2019 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniósł, że w dniu 16 sierpnia 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda samochód marki M. (...) o nr rej. (...). Powód zgłosił szkodę z polisy AC pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W jego toku szkoda została zakwalifikowana jako całkowita, a jej wartość wyliczona na kwotę 16.600 zł. Ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania podnosząc, że zgromadzony materiał dowodowy nie potwierdza deklarowanego przebiegu zdarzenia, a uwzględnione ukształtowanie terenu w miejscu powstania szkody, charakter i zakres uszkodzeń pojazdu nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych

na miejscu zdarzenia materiałach. Według pozwanego ocena uszkodzeń pojazdu oraz ruchu pokolizyjnego i dynamiki zdarzenia pozwala wnioskować, że do szkody doszło w innych okolicznościach niż podane. **(pozew k. 5-8)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że przeprowadzona w toku postępowania likwidacyjnego analiza porównawcza uszkodzeń pojazdów oraz ruchu pokolizyjnego i dynamiki zdarzenia prowadzi do wniosku, że do szkody doszło w inny sposób, aniżeli opisany przez powoda. Zgodnie z przedstawioną wersją samochód miał wjechać do lasu w związku z manewrem unikowym przed zwierzyną leśną i przejechać w pobliżu zarośli, co mogłoby skutkować wyłącznie zarysowaniem powłoki lakierniczej. Tymczasem na elementach prawej strony pojazdu widoczne są liczne stosunkowo rozległe zagięcia, w tym słupka A w części górnej, błotnika przedniego prawego, błotnika tylnego prawego, jak również pionowe zarysowania powłoki lakierniczej drzwi przednich prawych, które świadczą o innych okolicznościach zdarzenia. Jednocześnie pełnomocnik oświadczył, że nie kwestionuje wysokości szkody. **(odpowiedź na pozew k. 41-42)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Powód dodał, że uszkodzenia pojazdu widniejące na zdjęciach wykonanych w 2016 roku powstały przed nabyciem pojazdu przez powoda i na ich temat nie ma on żadnej wiedzy. Powód nabył auto bez żadnych uszkodzeń blacharsko-lakierniczych. Ponadto pełnomocnicy stron wypowiedzieli się w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii. **(pismo procesowe k. 108-109, k. 142, k. 144-145, k. 146, k. 186, protokół rozprawy k. 197-199)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 sierpnia 2019 roku w Ł. doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do M. C. samochód marki M. o nr rej. (...). Bezpośrednio przed zdarzeniem powód poruszał się ul. (...) w kierunku od ul. (...) do Wycieczkowej. Droga ta biegnie przez las, a po jej obu stronach znajdują się porośnięte trawą pobocza przechodzące w skarpę rowu. W rejonie miejsca zdarzenia znajduje się znak ostrzegawczy A-18b (zwierzęta dzikie). Po minięciu skrzyżowania z ul. (...) powód zauważył przed sobą na drodze grupę dzików. W celu uniknięcia zderzenia powód odbił kierownicą w prawo i zjechał na pobocze, gdzie przemieszczając się w niekontrolowany sposób wjechał w krzewy. (...) zatrzymało się na pieńku, z którego powód nie był w stanie samodzielnie zjechać i konieczny był przyjazd pomocy drogowej. Z tytułu holowania samochodu powód poniósł wydatek w kwocie 738 zł.

W dacie zdarzenia M. C. łączyła z pozwanym umowa ubezpieczenia AC, na gruncie której powód wybrał wariant serwisowy oraz brak udziału własnego w szkodzie. Suma ubezpieczenia została określona w polisie na 40.942 zł brutto.

Powód nabył przedmiotowy pojazd z niesprawnym silnikiem, bez uszkodzeń blacharsko-lakierniczych. Naprawa silnika została przeprowadzona przy użyciu części oryginalnych. W pojeździe nie było zamontowanych części innego rodzaju, niż oryginalne. **(dowód z przesłuchania powoda – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 stycznia 2022 roku, pisemna opinia biegłego sądowego k. 68-94, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 128-132, faktura k. 28, polisa k. 45-46, z akt szkody: wyjaśnienia dotyczące okoliczności powstania szkody, protokół oględzin miejsca szkody)**

Powód zgłosił szkodę pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Decyzją z dnia 24 września 2019 roku ubezpieczyciel poinformował o odmowie wypłaty odszkodowania. W uzasadnieniu wyjaśnił, że zebrany w sprawie materiał nie potwierdza deklarowanego przebiegu zdarzenia. Wskazał, że ocena uszkodzeń pojazdu oraz ruchu pokolizyjnego i dynamiki zdarzenia pozwala wnioskować, że do szkody doszło w okolicznościach innych niż deklarowane.

W piśmie z dnia 29 października 2019 roku pozwany poinformował, że naprawa pojazdu jest ekonomicznie nieuzasadniona i szkoda została rozliczona jako całkowita. Wartość szkody wyceniono na kwotę 16.600 zł.

(decyzja k. 12-13, pismo k. 14-15, arkusz ustalenia wartości pojazdu k. 16-17, kalkulacja naprawy k. 18-24, wycena k. 25-27)

Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia Autocasco, w przypadku szkody całkowitej odszkodowanie należne jest w kwocie równej wartości rynkowej nieuszkodzonego pojazdu pomniejszonej o wartość pozostałości po szkodzie całkowitej (§ 8 ust. 2 pkt 1). Wysokość odszkodowania nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień powstania szkody (§ 8 ust. 11). Niezależnie od odszkodowania A. zwraca w granicach sumy ubezpieczenia uzasadnione okolicznościami danego zdarzenia, udokumentowane koszty transportu (holowania) uszkodzonego pojazdu, nie więcej jednak niż 1.000 zł

w przypadku pojazdów innych, niż ciężarowe (§ 8 ust. 15 pkt 1). **(OWU k. 47-51v.)**

Powód sprzedał wrak samochodu marki M. za kwotę 16.500 zł. **(umowa sprzedaży pojazdu k. 29)**

Biorąc pod uwagę ujawnione uszkodzenia w pojeździe M., ich charakterystykę, położenie wysokościowe oraz deklarowane okoliczności kolizji, nie można jednoznacznie wykluczyć możliwość ich powstania w podanych przez powoda okolicznościach. Przebieg kolizji oraz zakres i charakter uszkodzeń jest zgodny z topografią miejsca zdarzenia. Kierowany przez powoda samochód zjechał na trawiaste pobocze i przemieszczając się w niekontrolowany sposób wjechał w znajdujące się przy drodze krzewy oraz zawadził o znajdującą się na poboczu kłodę.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia zostały uszkodzone następujące części pojazdu M.:

- zderzak przedni pęknięty w dolnej części – brak fragmentu zderzaka mógł być spowodowany jego zerwaniem po zjechaniu z drogi na pobocze,
- osłona dolna silnika – zerwane mocowanie potwierdzające fakt występowania nierówności pobocza, po którym przemieszczał się pojazd,
- skraplacz – chłodnika klimatyzacji wraz z kierownicą powietrza,
- reflektor przedni prawy – pęknięty, co mogło być spowodowane przesunięciem się zderzaka przedniego ku górze, wywierając nacisk na klosz reflektora,
- błotnik przedni prawy – deformacja, co świadczy o sile docisku zderzaka oraz nieprężeniach generowanych na błotnik pochodzących od nawierzchni pobocza,
- drzwi przednie i tylne prawe – liczne zarysowania powierzchniowe na całej szerokości elementów odpowiadające następstwu przemieszczania się pojazdu w terenie zarośli pobocza,
- zarysowania występujące na całej stronie prawej pojazdu potwierdzające kontakt nadwozia z terenem krzaczastym,
- reling dachu, maska silnika, słupek przedni typu A – zarysowane.

Nie można wykluczyć, że uszkodzenia, o których mowa, powstały w wyniku próby uniknięcia kontaktu z dzikami przebiegającymi przez jezdnię. Wątpliwości budzi deformacja tylnej ściany bocznej pojazdu i brak możliwości uzasadnienia wgniecenia tego elementu. Pozostałe elementy i ich uszkodzenia pozostają

w związku przyczynowo-skutkowym i trudno wykluczyć ich powstanie

w zaistniałych okolicznościach zdarzenia. Brak jest możliwości ustalenia w sposób analityczny prędkości samochodu marki M. bezpośrednio przed kolizją.

Taktyka i technika kierującego samochodem M. nie była nieprawidłowa – nie naruszył on zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Powód nie był w stanie uniknąć zderzenia wykonując jedynie manewr hamowania. **(pisemna**

opinia biegłego sądowego k. 68-94, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 128-132, k. 157-178)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania powoda, którego spójne i logiczne wyjaśnienia nie były podważane przez stronę przeciwną.

Sąd oparł się ponadto na treści opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia biegłego w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Jednocześnie opinia ta została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, a także na okolicznościach zdarzenia przedstawionych przez powoda.

Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2022 roku Sąd pominął wniosek dowodowy pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, jako zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Podkreślenia wymaga, że załączona dokumentacja fotograficzna, na którą powołuje się pozwany, nie dokumentuje stanu pojazdu bezpośrednio przed szkodą i została w większości sporządzona niemal 3 lata przed zdarzeniem, co przesądza o jej nieprzydatności dla rozpoznania sporu. Z kolei dwa zdjęcia sporządzone do umowy ubezpieczenia nie zostały opatrzone datą (przy czym z uwagi na datę polisy musiały zostać wykonane najpóźniej w listopadzie 2018 roku) i w oparciu o ich analizę nie sposób ustalić stanu pojazdu. Godzi się ponadto przypomnieć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7 października 2000 roku, I CKN 1170/98, OSNC 2001/4/64; wyrok SN z dnia 15 listopada 2002 roku, V CKN 1354/00, LEX). Jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do uzupełnienia opinii. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje bowiem obowiązku zlecenia biegłemu uzupełnienia opinii bądź dopuszczenia dowodu z dodatkowych opinii w każdym wypadku, a jedynie „w razie potrzeby”. Chodzi tu o potrzebę podyktowaną rzeczą i umotywowaną krytyką opinii dotychczasowej, nasuwającą wątpliwości co do trafności zawartych w niej konkluzji. Nie jest zatem uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategoryczna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych (por. m.in. postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2021 roku, (...) 49/21, L.; postanowienie SN z dnia 16 maja 2019 roku, I UK 229/18, L.). Innymi słowy to sąd musi powziąć wątpliwości – czy to sam, czy na skutek stanowisk wyrażonych w toku postępowania przez strony – że dotychczasowa opinia nie została sporządzona w sposób prawidłowy, a zatem wymaga wyjaśnień lub uzupełnienia. Jeżeli sąd takich wątpliwości nie ma – czyli uznaje wydaną opinię za w pełni wiarygodną i miarodajną – brak jest podstaw do jej uzupełniania.

Na gruncie niniejszej sprawy wątpliwości takie nie zaistniały. Sąd dostrzega wprawdzie wyrażoną przez biegłego wątpliwość odnośnie deformacji tylnej ściany bocznej pojazdu i braku możliwości uzasadnienia wgniecenia tego elementu, niemniej jednak jest to jedyny element, który zwrócił uwagę biegłego. Co oczywiste sam fakt wcześniejszego uszkodzenia jednego elementu pojazdu nie przekreśla forsowanej przez powoda wersji zdarzenia, skoro wszystkie pozostałe okoliczności świadczą o tym, że przebiegało ono w deklarowany przez niego sposób. W konsekwencji Sąd przyjął, że ewentualne wcześniejsze uszkodzenie tylnej ściany bocznej auta ma znaczenie wyłącznie z punktu widzenia wysokości należnego powodowi świadczenia. To zaś wyliczył sam pozwany i ustalona w ten sposób kwota nie była między stronami sporna.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości w zakresie należności głównej oraz częściowo w zakresie odsetek.

W myśl przepisu art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Zgodnie z przepisem art. 812 § 1 i 2 k.c., przed zawarciem umowy ubezpieczenia zakład ubezpieczeń obowiązany jest doręczyć ubezpieczającemu tekst ogólnych warunków ubezpieczenia, które określają m.in. sposób ustalania wysokości szkody oraz warunki wypłaty odszkodowania.

W przedmiotowej sprawie pozwany kwestionował roszczenie powoda co do zasady, podnosząc, iż w jego ocenie stwierdzone uszkodzenia samochodu marki M. nie mogły powstać w deklarowanych przez powoda okolicznościach. W istocie zatem pozwany kwestionował swoją legitymację procesową bierną. Wobec stanowiska pozwanego w pierwszej kolejności ustaleni wymagało, czy samochód, o którym mowa, brał udział w zdarzeniu z dnia 16 sierpnia 2019 roku, a także, czy samo zdarzenie przebiegało w sposób przedstawiony przez powoda. W ocenie Sądu w świetle zebranego materiału dowodowego, w szczególności relacji M. C., jego pisemnego oświadczenia po zdarzeniu oraz treści opinii biegłego sądowego, brak jest podstaw do kwestionowania wersji zdarzenia zaprezentowanej przez powoda. M. C. opisał zapamiętany przez siebie przebieg zdarzenia, unikając zastępowania luk w pamięci domysłami, a jego relacja koresponduje co do najważniejszych faktów ze złożonym pisemnym oświadczeniem dotyczącym kolizji. Sąd dostrzega wprawdzie okoliczność, że biegły nie stwierdził kategorycznie, że zdarzenie przebiegało w sposób przedstawiony przez powoda, a jedynie dopuścił taką możliwość, z całą stanowczością uznać jednak należy, że taka konstatacja w żaden sposób nie deprecjonuje wersji kierującego M.. Biegły dokonując analizy zdarzenia opierał się wyłącznie na relacji powoda, przeprowadzonych oględzinach miejsca zdarzenia oraz dokumentacji fotograficznej sporządzonej w czasie oględzin samochodu marki M., które jednak zostały wykonane post factum. Przypomnienia wymaga, że w związku z zaistniałą kolizją nie była wzywana policja, nie zostały zatem zabezpieczone żadne ślady pozostawione przez samochód M. na jezdni, nie wiadomo, w jakim konkretnie punkcie na jezdni auto to zjechało na pobocze, w jaki dokładnie sposób przemieszczało się po jego terenie i jak przebiegał kontakt pomiędzy roślinnością na poboczu a poszczególnymi elementami pojazdu, jaka była wyjściowa prędkość pojazdu, czy i w jaki sposób był on hamowany. Klarowności w tym zakresie nie wprowadzają zeznania powoda, są one bowiem lakoniczne i skupiają się na podstawowych faktach, jakie zaistniały. Oczywiście jest przy tym, że relację uczestnika zdarzenia cechuje duży subiektywizm, a na to, co utkwii w jego pamięci wpływ ma nie tylko dynamika zdarzenia, ale także zdolności percepcyjne. W konsekwencji nie dziwi konkluzja biegłego, który wypowiada się na temat zaistnienia zdarzenia wyłącznie w kategoriach prawdopodobieństwa, przyjmując możliwość jego wystąpienia. Brak świadków zdarzenia oraz zabezpieczonych w dacie kolizji śladów na miejscu zdarzenia wykluczał bowiem kategoryczne wnioski biegłego w omawianym zakresie. Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że biegły w sposób przejrzysty wyjaśnił, w jaki sposób mogło dojść do zaistnienia zdarzenia i przemieszczenia się samochodu M. na pobocze, omówił również dokładnie wszystkie stwierdzone w pojeździe uszkodzenia podając, jak mogło dojść do ich powstania. Warte przypomnienia jest stwierdzenie biegłego, że elementy pojazdu i ich uszkodzenia (poza deformacją tylnej ściany bocznej) nie tylko pozostają

w związku przyczynowo-skutkowym, ale ponadto trudno wykluczyć ich powstanie w deklarowanych w sprawie okolicznościach. Jak wyjaśnił biegły, dokonane przez niego oględziny miejsca zdarzenia potwierdzają, że przebieg kolizji nastąpił

w sposób przedstawiony przez powoda, co nie tylko nie stoi

w sprzeczności z zakresem i charakterem ujawnionych uszkodzeń w pojeździe,

a wręcz przeciwnie z nimi koresponduje, co potwierdza topografia miejsca zdarzenia. W konsekwencji, w świetle przeprowadzonej analizy zgromadzonych dowodów biegły nie znalazł podstaw do podważenia forsowanej przez powoda wersji zdarzenia, wobec czego uznał, że to mogło przebiegać w deklarowanych przez niego okolicznościach. W ocenie Sądu konkluzję biegłego należy w pełni podzielić, o czym była już bowiem mowa opinia biegłego P. K. stanowi wiarygodny dowód w sprawie. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, iż to na pozwanym ciążyła powinność wykazania, że zdarzenie

z udziałem pojazdu marki M. przebiegało w inny sposób, aniżeli zadeklarowany przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej pozwanemu nie udało się sprostować, co implikuje konstatację, iż pozwany, jako ubezpieczyciel powoda, jest biernie legitymowany do udziału w sprawie.

Odnosząc się do kwestii należnego powodowi świadczenia przypomnienia wymaga, że w myśl postanowień OWU AC, w przypadku szkody całkowitej (charakter szkody był między stronami niesporny) odszkodowanie należne jest w kwocie równej wartości rynkowej nieuszkodzonego pojazdu pomniejszonej o wartość pozostałości po szkodzie całkowitej z zastrzeżeniem, że wysokość odszkodowania nie może przekroczyć sumy ubezpieczenia aktualnej na dzień powstania szkody. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wyliczył wartość samochodu M. przed zdarzeniem na kwotę 33.900 zł, wartość pozostałości na kwotę 17.300 zł, zaś wartość szkody na sumę 16.600 zł. Tak ustalona wartość odszkodowania nie była między stronami sporna, co wprost wynika z treści pozwu oraz odpowiedzi na pozew, w której pozwany wprost oświadczył, że nie kwestionuje wysokości szkody. Oczywiście jest przy tym, że pozwany znał stan przedmiotowego pojazdu zarówno w dacie ubezpieczenia, jak też po zdarzeniu z udziałem powoda, a zatem dysponował on wszelkimi dostępnymi informacjami, które pozwalały na właściwe ustalenie wysokości szkody, w tym przy uwzględnieniu wszystkich ewentualnie istniejących wcześniej uszkodzeń. W konsekwencji należne powodowi świadczenie kształtuje się na poziomie 16.600 zł.

Poza odszkodowaniem powód dochodził również zwrotu kosztów holowania w kwocie 738 zł. Koszty te zostały udokumentowane fakturą, niewątpliwie były uzasadnione okolicznościami zdarzenia – powód nie był w stanie zjechać pojazdem z pieńka, wreszcie mieszczą się one w granicach przewidzianych umową ubezpieczenia. Tym samym uznać należy, że spełnione zostały przesłanki z § 8 ust. 15 pkt 1 OWU, które uprawniały powoda do żądania zwrotu kosztów holowania pojazdu.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 17.338 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 16.660 zł od dnia 24 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 738 zł od dnia 24 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie

z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

W niniejszej sprawie pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania w dniu 24 września 2019 roku, a zatem powód był uprawniony żądać odsetek od należnego mu świadczenia począwszy od tego dnia. Odsetki od kwoty 738 zł Sąd zasądził natomiast od dnia przypadającego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu powód nie udowodnił bowiem, że na etapie likwidacji szkody zgłosił żądanie w zakresie kosztów holowania pojazdu.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces niemal w całości (powód uległ

jedynie w niewielkim zakresie roszczenia odsetkowego), a zatem była uprawniona żądać zwrotu poniesionych kosztów w pełnej wysokości.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 3.600 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 500 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Ł. kwotę 753,75 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.